**Nr. 268.** **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop **Rok III.**

# NOWY Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny. społeczny i literacki.**

**Piątek, dnia 21 listopada 1913 r.**

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop:, ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz.

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha.

**WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ce.**

**Teatr Polski**
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś i Jutro wiecz.
Jutro po poł.

**O CZEM SIĘ NIE MÓWI PANI PREZESOWA**

**Opera i Operetka Łódzka**
ul. Konstantynowska № 16.

Dziś wieczór. **ROZWÓDKA**

Jutro po poł. **Piękna Helena** Jutro wieczór **Miłość Cygańska**

**TEATR WIELKI**
niedzielę 23 listopada o godzinie 8-ej i pół. wiecz.
**jedyny Koncert**

**Jadwigi Mrozowskiej**
z udziałem **Vini Dolli** tancerki klasycznej oraz **Bolesława Wallek-Walewskiego** profesora Konserwatorjum w Krakowie.
Bilety w składzie instrumentów muzycznych Friedberga i Koca Piotrkowska 90. r1729 —

**Bar à-la HAWEŁKA Piotrkowska № 42.**
Zawiadamia o przybyciu oryginalnego
**Tyrolskiego Schrammel—Tercetu**
Skład koncertu: Bandonion, skrzypce, bas-gitara, kornet-piston, fortepian i **śpiew.**
Początek koncertu codziennie od godz. 6-ej wieczorem. 4165—3—1

W kawiarni hotelu
**„SAVOY“**
**KRÓTKA 6.** **KRÓTKA 6.**
Koncertuje jeszcze tylko kilka wieczorów znakomity sekstet muzyczny braci **ŁAZAREWYCH.**

**Kilkanaście wagonów desek**
i bali olszowych posiada zaraz na sprzedaż, w całości lub częściowo Zarząd dom. Zaborówek p. Płochocin pod Warszawą. Dostawa koleją z Błonia st. kol. Kaliskiej, lubkońmi wprost do Warszawy. 699—6

**Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.**

KALENDARZYK.

Piątek, 21 listopada 1913 r.
Dziś: Alberta B. W.
Jutro: Cecylji P. M., Marka.

## „Skarbnica Polska“.*)

Do szeregu popularnych, dobrych i tanich wydawnictw przybywa jeszcze jedno. Jest to „Skarbnica Polska“, wydawana we Lwowie pod redakcją znanego poety, Józefa Jedlicza.

Już pierwsze numery tego wydawnictwa świadczą o tem, że wydawcy zrozumieli dobrze, jakiemi powinny być istotnie książki, któreby mogły liczyć nie tylko na czytelników z warstw inteligentnych, ale i na takich, którym najwięcej są potrzebne książki dobre a tanie, t. j. na chłopa i robotnika polskiego.

Gdybyśmy przejrzeli dzieje książki popularnej u nas, przekonalibyśmy się, że jest ona z pewnemi małemi zastrzeżeniami historją stosunku inteligiencji polskiej do ludu. Książki popularne, książki „ludowe“, „dla ludu“ etc., gdy są oczywiście wydawane z pobudek ideowych — to troska inteligiencji polskiej o te warstwy narodu, które zawiodły w ostatniej katastrofie narodowej, które trzeba było ostatecznie zdobyć dla rodzimej kultury.

A szybkie uprzemysłowienie kraju, które następować zaczęło po 63 r. i rozwijający się wraz z tym uprzemysłowieniem kapitalizm wysunęły w swym zwycięskim pochodzie po ziemi naszej nową klasę narodu: robotników, wzrastających z każdym rokiem w liczbę i siłę. Zachodziła potrzeba oświecenia „podstaw“ narodu i w ogólnym haśle „pracy organicznej“ program oświaty ludu wiejskiego i pracującego ważną odgrywał rolę.

Że wysiłki te, podejmowane w okropnych dla nas warunkach, były niezmiernie cenne i doniosłej wagi kulturalnej—to nie ulega wątpliwości ale pewnym jest i to, że do dziś dnia różnica kulturalna rozmaitych warstw narodu jest ogromna. Praca więc oświatowa, rozpoczęta na większą skalę w drugiej połowie XIX wieku, nie powinna ustawać, lecz wzrastać ciągle, baczyć tylko pilnie należy aby nie szła ona w parze, jak to było w czasie wojującego pozytywizmu z zupełną rezygnacją polityczną naro-

*) „Skarbnica Polska“, ilustrow. tygodnik arcydzieł literackich. Co tydzień numer za 8 kopiejek. Drukuje w formie gazety 8-szpaltowej, w poszczególnych zeszytach, zawartości 120 do 180 stronic, arcydzieła literatury polskiej i powszechnej.

Dotychczas wyszły 3 numery: 1) Goszczyński Seweryn „Król Zamczyska“, powieść fantastyczna; 2) Maeterlinck Maurycy — „Błękitny Ptak“, w przekładzie Jana Kasprowicza, baśń dramatyczna; 3) Romanowski Mieczysław — „Dziewczę z Sącza“, powieść mieszczańska.

Wyjdą dzieła: Balzaca, Kiplinga, Kraszewskiego („Chata za wsią“), Mickiewicza, Szajnochy, Szekspira, Turgenjewa, Tolstoja, France'a, Maupassanta, Flauberta, E. T. A. Hoffmana i innych.

Prenumerata: Kwartalnie rb 1,25, półrocznie rb. 2,50, rocznie rb. 5. Prenumeratę przyjmuje *tylko* administracja „Skarbnicy Polskiej“ w Warszawie, Krak.-Przedm. 9. (Księgarnia E. Wende i S-ka).

du; uświadomić sobie jednak przy tem musimy, że praca oświatowa, o ile ma być skuteczną, pozbawioną być musi cech partyjnych.

Rzeczą inną jest oświata prowadzona w duchu postępowym. Ta, dla uprzedzonych zawsze będzie nosić pewne zabarwienie partyjne. Uniwersytet ludowy (napr.) w Krakowie, instytucja bezpartyjna, uchodzi za socjalistyczną, ponieważ prowadzi robotę oświatową wśród warstw robotniczych. Często znów udział w pracy oświatowej głośniejszych przedstawicieli stronnictw brany bywa za cechę partyjną instytucji oświatowej.

Na polu oświaty, wbrew wszelkim zewnętrznym i wewnętrznym trudnościom, zdziałano u nas sporo i już nie tylko dobry elementarz, ale i dobra książka dla chłopa i robotnika stała się troską tych kół naszego społeczeństwa, które pracę oświatową prowadzą nie dla obowiązku i nie dla „ofiary" na t. zw. ołtarzu ojczyzny, ale dla zadość uczynienia swojej wewnętrznej potrzebie i zużycia własnych sił twórczych. Ciężką, choć rozmaitą była droga książki wśród ludu i ciekawe są jej losy, za nim znalazła prawo obywatelstwa „pod strzechą".

Dzieje książki wędrującej do szerokich warstw, jej forma i treść różnorodna, tak ściśle się łączy z dziejami oświaty, że nie sposób poruszać tego w artykule, którego celem jest, co innego**). Natomiast chciałbym wskazać na jedną ze złych stron książek dla ludu, która do niedawna była charakterystyczną cechą tanich, popularnych wydawnictw, a i dziś jeszcze czasami powraca do nich znowu.

Mam tu na myśli umyślne pisanie książek dla ludu w formie powieści i opowieści, lub skracanie specjalne przystosowywanie arcydzieł, naszej literatury do „pojęć" i „potrzeb" warstw mniej oświeconych. Tak było z wieloma książkami i jak słusznie i dawno już zaznaczył Z. Wasilewski: „z każdej stronicy, nawet z okładki książeczki ludowej przeglądało, że pisze to panowie bardzo mądrzy i bardzo moralni dla włościan bardzo ciemnych i bardzo niemoralnych i robią to przez ojcowską dobrotliwość".

Tymczasowo, chłop do niedawna czujący głęboko nieufność do ojcowskiej dobrotliwości", a szczególniej drażliwy na takie rzeczy robotnik nie smakował bynajmniej w książkach o takim nudnawo-opiekuńczym tonie. A cóż dopiero mówić o skracaniu utworów Sienkiewicza, Orzeszkowej, Prusa, Dygasińskiego i innych. To już doprawdy nie miało sensu.

Jeszcze przed dwudziestu kilku laty znana działaczka ludowa w Galicji, Marja Wysłouchowa, przesłała do Grodna Elizie Orzeszkowej cały szereg listów, pisanych do niej o utworach niezapomnianej autorki. Wszyscy niemal chłopi przyznawali się do tego, że „Nad Niemnem" czy też „Chamy" „Niziny" lub „Dziurdziowie" wstrząsały niemi.

Któż bowiem lepiej odczuje piękno i realizm w znakomitym opisie żniw „Nad Niemnem", niż chłop?

Kogo bardziej wzruszy niedola bohatera „Placówki"?

I dlatego redakcja „Skarbnicy Polskiej" uczyniła bardzo dobrze, że bez bojaźni o niewysoki poziom pojęć i oświaty w szerszych warstwach polskich, na pierwszy ogień puściła Goszczyńskiego „Król Zamczyska", a piękną rzecz tę poprzedziła szkicem biograficznym i małym objaśnieniem, że „Król Zamczyska", to „powieść alegoryczna, wysnuta z dumań poety przy zwiedzaniu ruin zamku Odrzykońskiego. Ruiny zamku to Polska, niespożyte jego fundamenty to lud, od którego zawisło odrodzenie i wielkość narodu. Jest to naczelna idea poezji Goszczyńskiego".

Wszystkie te znakomite rzeczy wychodzą zeszytami, z których każdy kosztuje 8 kop.

Jest to więc cena, jak na nasze stosunki wydawnicze, niezmiernie nizka.

A że rzeczy, jakie „Skarbnica Polska" daje (jest tam i Mickiewicz, Słowacki, Szekspir, Balzac, Tołstoj itd.) są wartości pierwszorzędnej, znajdą więc poparcie u wszystkich.

I życzyć należy nowemu wydawnictwu, aby mu się udało to, czego pragnie: zastąpić zeszyty Sherlock-Holmsów i „Pięknej Kazimiery, czyli Zemsty z miłości" lub „Przeraźliwego Echa trąby ostatecznej", albo Czterech rzeczy ostatnich człowieka oczekujących", zeszytami utworów pięknych o istotnie wielkiej wartości.

*D. K. L.*

**) Tych czytelników, którzyby chcieli poznać kwestję pracy oświatowej, odsyłam i zachęcam gorąco do przeczytania pięknej i pełnej erudycji rzeczy H. Orszy (pani Radlińskie): „Początki pracy oświatowej w Polsce" w książce: „Praca oświatowa jej zadania, metody i organizacja" Kraków 1913 r.

## Sprawa samorządu w Radzie państwa.

W kilku pismach rosyjskich wydrukowano wiadomość, jakoby członkowie prawicy w Radzie państwa decydowali się przyjąć projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego w ostatniej redakcji Dumy państwowej. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa.

Wszystkie dane, zebrane na podstawie prywatnych rozmów z członkami grupy Neuhardta, każą stwierdzić z całą stanowczością, że stanowisko rzeczonych grup w sprawie *całkowitej niedopuszczalności* języka polskiego w samorządzie pozostaje *niezmienione.*

Należy dodać, że niektórzy posłowie z prawicy, dążący wogóle do przeprowadzenia projektu, szukali sposobów pojednania djametralnie sprzecznych punktów widzenia prawicy i polaków. Usiłowania te wszakże pozostały bezowocnemi.

Jest to jeszcze jeden więcej dowód, że postanowienie prawicy, aby nie dopuścić do używania języka polskiego w obradach samorządu nie uległo zmianie. Niema żadnych wątpliwości, że zarówno prawica, jak grupa Neuhardta, będą głosowały za przywróceniem w projekcie wyłącznie języka rosyjskiego.

Następnie z rozmów z prezesem Rady państwa, Akimowem, wyjaśniło się, że Akimow jest przeciwnikiem odsyłania projektu samorządu do komisji, albowiem, według niego, wszystko już jest dostatecznie jasne. Ponowne rozprawy w komisji nieby już nie dały nowego.

Wobec tego Akimow postawi projekt bezpośrednio na porządku dziennym obrad plenarnych Rady, i to już w środę dn. 26 b. m.

Rzecz prosta, iż jest możliwe, że któryś z posłów postawi wniosek o odesłanie projektu do komisji, niewątpliwie bowiem są w Radzie zwolennicy takiej procedury.

◆ ◆ ◆

## Wywiad z Kokowcowem o Austro-[illegible]ę

(Kor. wł. „N. K. Ł.")

*Wiedeń*, 19 lis

Tutejsza „Neue Freie P[illegible] wyświadczyła wielkiej [illegible] austro-węgierskiemu minist[illegible] zagranicznych, hr. Bercht[illegible] syłając swojego korespon[illegible]lińskiego do prezesa min[illegible]syjskich, Kokowcowa, [illegible] właśnie teraz nad Sprewą [illegible]cew powiedział bowiem, j[illegible] w formie nader ostrożne[illegible] bardzo nieprzyjemnych u[illegible] adresem hr. Berchtolda i [illegible] władz austrjackich.

Przedewszystkiem mówi[illegible] matum które rząd austro-węg[illegible] wystosował pod adresem Serbji. [illegible]kowcow powiedział przedstawicie[illegible]wi dziennika wiedeńskiego mnie[illegible] więcej to samo, co powiedział przed[illegible] stawicielowi berlińskiego „Lokal- Anzeigera". A mianowicie powiedział, że nie uważa tego ultimatum za krok zbyt szczęśliwy. To jednak, co powiedziano w Berlinie i wydrukowano w gazecie berlińskiej, nie mogło tak bezpośrednio oddziałać na opinię publiczną austro węgierską, jak słowa, które były przeznaczone dla dziennika wiedeńskiego i ukazały się na szpaltach tegoż dziennika w samym Wiedniu.

Ową krytykę prezesa ministrów rosyjskich Kokowcowa, Berchtold musiał dlatego odczuć bardzo nieprzyjemnie, tem nieprzyjemniej, że owe słowa ukazały się właśnie w dniu, w którym Berchtold miał wygłosić swoje exposé o polityce zagranicznej monarchji.

Kokowcow w dalszym ciągu swojego wywiadu oświadczył bardzo dobrodusznie, że Rosja chce z Austro-Węgrami żyć w dobrych i spokojnych stosunkach. Dowodem najlepszym, że nawet podczas wojny na Bałkanie ministrowie rosyjscy starali się o utrzymanie z Austro-Węgrami tych dobrych i spokojnych stosunków. Ale zaraz po tych słowach K[illegible]kowcow dodał wyjaśnienie, które [illegible] winno dać Berchtoldowi dużo myślenia. A mianowicie oświad[illegible] że opinia publiczna rosyjska i [illegible] rosyjska nie zawsze były zado[illegible]ne z tego zachowania się rządu [illegible]syjskiego względem Austro-W[illegible]

Wreszcie Kokowcew wezwał [illegible]stro-Węgry, ażeby ze swojej str[illegible] pomagały rządowi rosyjskiemu do [illegible]trzymywania dobrych stosunków [illegible]syjsko-austrjackich. Obecnie nie dzi[illegible]je się tak, jak się dziać powinn[illegible] Kokowcow powoływał się na przy[illegible]

---

27)

CLAUDE FARRÈRE.

# Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył *J. B.*

Milcząca cały czas margrabina Jorisaka padła naprzód poprawnie na twarz przed figurkami i pozostała w takiej pozycji w ciągu dobrych kilku minut, dotykając rękoma podłogi, czołem zaś mat.

Później uklękła na poduszce i wzięła do ręki rodzaj arfy, którą podała jej skwapliwie służąca.

Rozległa się żałosna i powolna muzyka, której ani rytm, ani harmonja w niczem nie byli podobne do harmonji i rytmu Zachodu. Mieszały się tajemnicze dźwięki tęsknoty, smutku i skargi drgały w powietrzu, pośród dziwnego złowrogiego zgrzytania, które przypominało wycie wiatru podczas zimy i krzyk ptaków nocnych. Nad tem wszystkiem unosiła się rozpaczliwa melancholja...

Klęcząc, na wzór starożytny, w sali swych przodków, margrabina Jorisaka grała na koto.

XIII.

Gdy, w tydzień później, Jan Franciszek Felze skończył portret margrabiny Jorisaki, nie zawahała się ona zaprosić panią Hockley do przybycia „bez zachowania jakiejkolwiek ceremonji do willi na wzgórzu Cigognes, aby wypić filiżankę herbaty i podziwiać piękną pracę mistrza, dopóki margrabia Jorisaka nie zabrał jej jeszcze na pokład swego pancernika".

Pani Hockley nie pomyślała nawet o odrzuceniu tego zaproszenia. Zdecydowała udać się tam w towarzystwie samego mistrza i pragnęła, aby jej lektorka, miss Elza Vane, towarzyszyła im.

— Czy nie zabiera pani z sobą rysia Romeo?—zapytał Felze, gdy opuszczali Yseltę.

— Jesteś pan komiczny—odcięła p. Hockley. Było to pierwszego maja. Mimo alarmujących wiadomości, rozpowszechnianych codziennie przez „Nagasaki Press", oficerowie japońscy, będący na urlopie, nie otrzymali jeszcze rozkazu powrotu do Sasebo.

Margrabia Jorisaka przyjął swych gości u drzwi ogrodu. Nosił on, jak zwykle, swój czarny mundur ze złotymi galonami.

Pani Hockley, na której uczyniło to dobre wrażenie, zauważyła, że nie było żadnej różnicy między tym uniformem, a tymi, które noszą oficerowie wielkiej marynarki amerykańskiej. Margrabia Jorisaka oświadczył, że jest z tego dumnym.

W willi, salon Ludwika XV przybrał uroczystą szatę. Wazy serwskie uginały się pod ciężarem kwiatów; sztaluga, na której znajdował się portret margrabiny, przybrana była atłasem. Margrabina Mitsouka, ubrana w suknię z gipiury, złożyła ukłon przed swym gościem i aby lepiej okazać jej szacunek, nie chciała inaczej mówić jak po angielsku.

— Mistrz przebaczy mi, jeżeli dzisiaj nie będę wierną jego pięknemu językowi francuskiemu. Lecz jestem przekonaną, że na pokładzie Yseulty, sam, przez uprzejmość, mówi językiem pani!

Oczarowana, pani Hockley nie skąpiła ani pochwał, ani najbardziej bezpośrednich komplementów. Margrabina Jorisaka była istotnie czarodziejką! I jaką miłą, jaką ładną, jaką wykształconą! Stare ludy europejskie trzymają swe kobiety w granicach zwykłych błahostek lub gospodarstwa domowego. Lecz młode narody mają inne pojęcia, inne ambicje. Pani Hockley oceniła wyższość swych rodaków nad europejczykami. Cieszyła się z całego serca, widząc japończyków dumnie kroczących śladem amerykanów.

— Żna pani angielski, francuski, być może, niemiecki.

— Kilka słów...

— I naturalnie japoński. Czy chiński też? Odpowiedź przecząca wyszła tym razem z ust margrabiego Jorisaki.

— Otrzymała pani zupełnie zachodnie wykształcenie. Czy była pani w New Jorku?

Margrabina Jorisaka nie była tam, lecz żałowała tego ogromnie:

— Jak w tej tualecie paryskiej jest pani do twarzy!... A dłoń pani jest klejnotem!

Felze, w dosyć posępnym humorze, nie wymówił ani jednego słowa Miss Vane, zachowująca się lekceważąco, naśladowała jego milczenie. Mimo gorliwości gospodarzy domu, mimo serdecznej rozmowności pani Hockley, przyjęcie oziębiłoby się być może, gdyby nie Herbert Fergan, który przybył w samą porę. Margrabia Jorisaka okazywał mu najbardziej serdeczną przyjacielskość. Nawet Felze, musiał się rozweselić trochę aby nie być niegrzecznym, gdyż anglik był w najlepszem usposobieniu.

— Panie Felze, rzekł on na wstępie, czy przypomina pan sobie pewien ustęp z Thucydida *), który jest być może tem co jest najgłębszego w literaturze psychologicznej wszystkich krajów we wszystkich wiekach? Proszę wybaczyć mi moją drobiazgowość: my, anglicy, jesteśmy bardzo dobrze obeznani ze światem greckim... To jest właśnie ta siła, która czyni nas, w życiu praktycznem, tak pożałowania godnymi, niższymi od rodaków pani Hockley...

(D. c. n.)

*) Najznakomitszy historyk grecki.

kład nieprzyjemności, które pewien lekarz rosyjski, powracający z Bałkanu, gdzie kierował lazaretem wojskowym, miał do zniesienia podczas przejazdu przez Austro-Węgry. Niejednokrotnie go zatrzymywano, poddawano przesłuchiwaniom i rewizji. Takich rzeczy powinny władze austrjackie i węgierskie unikać, jeżeli im zależy istotnie na dobrych stosunkach z Rosją.

*A. N.*

## Adam Mahrburg.

Zmarł człowiek bardzo zdolny i zasłużony dla nauki, zmarł on w sile wieku, powalony nieubłaganą chorobą. Szczupła garstka naszych filozofów zmniejszyła się, ponosząc stratę dotkliwą, która się w pewnej mierze może odbić nawet na ruchu w tej dziedzinie w Warszawie.

Zmarły wczoraj Adam Mahrburg urodził się w r. 1860 w Mińskiem, na Litwie, po skończeniu wykształcenia średniego, wyższe studja odbywał w Petersburgu i w Lipsku, gdzie otrzymał tytuł d-ra filozofji.

Poświęciwszy się całkiem studjom filozoficznym, oprócz wykładów na różnych kursach, gdzie szerzył wiedzę filozoficzną, tak zaniedbaną u nas, napisał i opublikował cały szereg prac z dziedziny filozofji. Jedne w postaci artykułów ukazywały się w czasopismach ogólnych lub specjalnych, inne w osobnych broszurach i książkach. Wybitniejsze wśród nich są: „Teorja celowości ze stanowiska naukowego“, „Dziedziczność pod względem empirycznym“ (w „Ateneum“), „Monizm współczesny i echa jego u nas“, „Artur Schopenhauer“, „Notatki psychologiczne“ i wiele innych.

Był współpracownikiem „Przeglądu filozoficznego“, przełożył myśli o muzyce Weissmana i opatrzył je wstępem, p. t. „Muzyka w świetle poglądów Weissmana“, redagował od 1903 r. wydawnictwo „Książka“. Wykłady jego odznaczały się pięknym i jasnym stylem i były bardzo popularne.

## Kasy chorych.

Według danych urzędowych, gromadzonych przez inspekcję fabryczną, od dnia 14 października do 14 listopada, organizacja kas chorych w warszawskim okręgu przemysłowym zrobiła następujące postępy:

W gubernji warszawskiej przystąpiono do organizacji trzech nowych kas, ogółem więc w okresie organizacji znajduje się w gub. warszawskiej 66 kas chorych, rozpoczęły zaś działalność w gub. warszawskiej tylko dwie kasy.

W gub. piotrkowskiej organizacja kas chorych zrobiła o wiele większe postępy: w ciągu ubiegłego miesiąca przystąpiono do organizacji 19 nowych kas, rozpoczęło więc działalność 5 nowych kas; ogółem w gub. piotrkowskiej działa już 34 kas chorych.

Stosunkowe, chociaż nie tak znaczne jak w gub. piotrkowskiej, postępy robi organizacja kas chorych w gub. kaliskiej i kieleckiej: w gub. kaliskiej przystąpiono do organizacji 2 nowych kas, w kieleckiej — 3; rozpoczęły działalność w gub. kaliskiej 2 kasy, w kieleckiej—1.

Z innych gubernji Królestwa, tylko w lubelskiej przystąpiono do organizacji 2 nowych kas; w gubernjach pozostałych stan organizacji kas chorych od dnia 14 października do 14 listopada r. b., nie posunął się naprzód.

## Wiadomości ogólne.

○ **Odwołanie Izwolskiego i Delcassé'go.** Stanowisko Izwolskiego w Paryżu jest, jak się zdaje, poważnie zachwiane, a to tak z powodu, że Izwolski usiłował prowadzić politykę na własną rękę bez porozumienia z Sazonowem, jako też z powodu osobistych niechęci do Pichona.

Jego następcą ma być obecny poseł w Atenach, Demidow. Jako rzecz postanowioną uważają również odwołanie Delcassé'go z Petersburga.

○ **Wywłaszczenie dla kolejek.** Jak donosiliśmy, warszawskie Towarzystwo kolejek podjazdowych wystąpiło z podaniem o rozciągnięcie na kolejki podjazdowe prawa o przymusowem wywłaszczeniu gruntów, niezbędnych do przeprowadzenia kolejek podjazdowych.

Onegdaj otrzymano telegram, że projekt przyjęty przychylnie, zostanie przekazany odnośnym instytucjom do dalszej decyzji.

## Ze świata.

□ **Ku czci ks. Józefa.** W niedzielę, d. 23 b. m., o godz. 11 przed poł., w kościele polskim przy Rennwegu w Wiedniu odprawione będzie uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci ks. Józefa Paniatowskiego. Podczas nabożeństwa będzie śpiewał chór polskiego Stowarzyszenia akademickiego „Ognisko“.

Tegoż dnia, o godz. 7 i pół wiecz. i staraniem tegoż Stowarzyszenia, w wielkiej sali Związku inżenierów i architektów (I, Eschenbachgasse nr. 9) odbędzie się uroczysta „akademja“ ku czci księcia Józefa.

## Z za kordonu.

▯ **Rezygnacja Korfantego.** P. Wojciech Korfanty wystąpił, z redakcji gazety „Katolika“ i innych pism wydawanych przez Napieralskiego.

▯ **10-lecie Akademji poznańskiej.** Z powodu dziesięciolecia istnienia Akademji poznańskiej, ogłosił w jednem z pism niemieckich artykuł prof. Symank z Poznania. — Stwierdza „że jest to twór, jako instytut naukowy, bardzo zagadkowej wartości — „eine geistige Tageskrippe für schlecht beschäftigte junge Mädchen“ — ale instytut ten raz stworzony musi być koniecznie za wszelką cenę podtrzymany, aby nie narazić się na szyderstwo ze strony polskiej“.

Utrzymanie akademji kosztuje rocznie 145 tysięcy marek. Liczba słuchaczy stale się zmniejsza.

Akademja, mająca charakter wyższej szkoły ludowej, nie daje żadnych praw słuchaczom i dlatego użyteczność jej jest mała. Prof. Symank domaga się przekształcenia jej na uniwersytet.

## Z Cesarstwa.

△ **Echa tragedji leńskiej.** Komisja interpelacyjna Dumy złożyła Dumie referat z powodu interpelacji o śledztwo w sprawie wypadku nad Leną, kiedy podczas strejku robotników Tow. kopalń leńskich rozstrzelano około 200 robotników. Interpelacja kończy się pytaniami następującemi:

Czy skończyło się śledztwo w sprawie wypadków nad Leną?

Czy przedsięwzięte zostały środki ku przywróceniu porządku prawnego w kopalniach?

Czy pociągnięci zostali do odpowiedzialności wszyscy, którzy wykroczyli przeciwko prawu?

Interpelacja skierowana jest do ministrów handlu i przemysłu, spraw wewnętrznych oraz wojny.

△ **Kara śmierci za ucieczkę z kwarantanny.** Do wszystkich stacji kolejowych rozesłano telegramy o zatrzymanie zbiegłych dnia 31-go zeszłego miesiąca z miejscowości zadżumionej Gromcsławki, w obwodzie dońskim: Pawła Wasiljewa, lat 16, oraz Iwana Gruzdiewa, lat, 26.

Jeżeli zbiegli będą ujęci, oddani będą pod sąd i grozi im kara śmierci na mocy artykułu 832 ustawy karnej.

Przestępstwo tego rodzaju jest jedynem, jakie pociąga za sobą karę śmierci na mocy ogólnych ustaw sądowych.

△ **Znów Rasputin.** Słynny Grzegorz Rasputin bawi w Jałcie. Ta nieoczekiwana zmiana podróży Rasputina wywołała w Petersburgu zdziwienie.

## Wiadomości krajowe.

\+ **Trzeci most w Warszawie.** „Warsz. Dniewnik“ donosi: Na ostatniem posiedzeniu magistratu prezydent miasta, szambelan A. A. Miller zawiadomił, że budowa nowego mostu miejskiego na Wiśle i wjaduktu, zbliża się ku końcowi i że otwarcie komunikacji nastąpi około połowy grudnia r.b. Wobec kolosalnych rozmiarów konstrukcji, oraz jej ważnego znaczenia, prezydent miasta oddał pod obrady sprawę nadania nowemu mostowi Imienia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II.

Obecni na posiedzeniu, całkowicie podzielając wniosek prezydenta miasta, postanowili rozpocząć starania o nadanie mostowi Imienia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja II.

\+ **Klasa IV na kolejach.** Tutejszym kolejom polecono zająć się sprawą wprowadzenia od 1 maja r. 1914 kursowania na różnych ich dystansach pociągów z wagonami IV klasy.

## Nowe dostępne książki.

**„Przewodnicy Ludzkości“** S. Rudnjańskiego. Wilno. Nakład Kuźni. Skład główny: Warszawa, Centnerszwer. Str. 108. Cena 40 kop.

Znakomicie opracowane monografie 4-ch geniuszów umysłowych świata; którzy kładli kamienie węgielne pod potężny gmach dzisiejszych stosunków myślowych, prawd naukowych i światopoglądu. Daje więc autor życiorys i zasadnicze dane prac i zdobyczy: Arystotelesa — tego „pierwszego w rzędzie uczonych świata“. Rogera Bacona — apostoła wiedzy doświadczalnej w średniowieczu. Karterjusza — „Ojca wiedzy nowożytnej“ i Lamplaca — „twórcy nauki o budowie wszechświata“ — kosmogonji.

Cały naukowy materjał opracowany został przez autora w pierwszorzędnej formie popularyzacji — za co mu szczera należy się wdzięczność.

Książka, jakby powiedzieć, nietylko uczy ale i rozwija, nie tylko kształci ale i podnosi.

**„Nowa metoda organizacji czytelnictwa“,** to znakomicie opracowane przez Marję Orsetti pytanie: Co zrobiła Ameryka, a wślad Europa, w celach najprzystępniejszego rozpowszechniania czytelnictwa. Rzecz niesłychanie ciekawa, pouczająca i w naszych stosunkach nieodzowna do poznania.

**„Muzyka jako czynnik kultury“.** Leona Pinińskiego. Treściwie i zdolnie — a nawet z polotem opracowany, w zakresie odczytu, z rzutem oka wstecz przedmiot.

Polecamy wspomniane trzy książki naszym czytelnikom.

*E. S.*

## Fabryczna kasa chorych u Dessurmonta.

Rozpoczęła swe czynności nowa kasa chorych w fabryce Pawła Dessurmonta, Motte i sp. przy ul. Wólczańskiej № 219. Fabryka zatrudnia około 900 robotników. Na ogólnem zebraniu, które się odbyło pod przewodnictwem p. Stefana Flacha, powzięto wzorowe uchwały, uwzględniające najszerzej interesy robotników.

Postanowiono potrącać półtora proc. od rzeczywistego zarobku uczestnika na rzecz kasy, wskutek czego dopłata fabrykanta wyniesie 1 proc. zarobku robotnika. Zapomogi pieniężne na wypadek choroby będą wydawane w wysokości połowy zarobku wszystkim uczestnikom kasy, nawet przy umieszczaniu ich w szpitalu.

Zapomogi na wypadek choroby będą wydawane również za dnie świąteczne i za dnie przerwy w robotach przedsiębiorstwa, począwszy od pierwszego dnia choroby. Z zapomóg na wypadek choroby korzystać mają w przeciągu miesiąca i ci robotnicy, którzy wystąpili z kasy i nie zapisali się jednocześnie w liczbę uczestników innej kasy.

Szkoda, że paragraf ten, zabezpieczający robotnika w rzeczywiście trudnem położeniu, jest stale pomijany w innych fabrycznych kasach chorych.

Prawo do otrzymywania zapomogi przysługuje uczestnikowi kasy już po upływie tygodnia, od dnia zaliczenia go do kasy.

Na wypadek połogu, zapomogi będą wypłacane w przeciągu 6 tygodni, w wysokości dwuch trzecich zarobku, lecz wtedy tylko, gdy położnica rzeczywiście nie pracowała w fabryce w przeciągu wyżej wskazanego czasu.

Zapomoga na wypadek śmierci będzie wydawaną w wysokości 25-krotnego dziennego zarobku zmarłego uczestnika.

Jako ważną uchwałę zanotować należy postanowienie wypłacania zwiększonej zapomogi, w wysokości dwuch trzecich zarobku tym uczestnikom kasy, którzy dla poprawy zdrowia zmuszeni będą do wyjazdu na wieś.

Uchwała ta powinna znaleźć zastosowanie w ustawie każdej kasy chorych.

W sprawie pomocy materjalnej dla członków rodzin uczestników kasy, będących na ich utrzymaniu, postanowiono zapomogi te wydawać tylko w nadzwyczajnych wypadkach. Wysokość zapomogi na wypadek choroby ma prawo określić zarząd.

Zapomogi na pogrzeby wyznaczono następujące: Na pogrzeb dziecka do lat 15—10 rb., na pogrzeb żony —25 rb. Bezżennym uczestnikom na wypadek śmierci ich ojca, matki siostry lub brata, będących na ich utrzymaniu, postanowiono wydawać 25 rb., lecz wówczas tylko, jeśli zarząd uzna za to potrzebne. Pozostawiono również do uznania zarządu wydawanie zapomóg na wypadek połogu członka rodziny uczestnika kasy.

Kasa przyjęła na siebie wydatki na dostarczenie lekarstw i pomocy lekarskiej członkom rodzin uczestników kasy, oraz utrzymanie ich w szpitalach w przeciągu dwuch miesięcy.

Zatwierdzono trzymiesięczny budżet, który przedstawia się jak następuje: W dochodach 2,412 rb., t. j. 1,447 rb. wpłat uczestników kasy, oraz 965 rb. dopłaty fabrykanta. W wydatkach: 5 proc. na kapitał zapasowy, 120 rb. 60 kop., udzielanie pomocy lekarskiej i pieniężnej członkom rodzin uczestników kasy, jedna trzecia część od sumy kapitału obrotowego — 804 rb. i na pieniężne zapomogi uczestnikom kasy 1,487 rb. 40 kop. Zarząd kasy składa się z 8 osób, mianowanych z ramienia administracji fabryki prezes kasy Aleksander Flach, zarządzający fabryką i pp.: Henryk Stalens, wice-dyrektor i Karol Rückert, pomoc. zarządz., oraz trzej zastępcy pp.: Artur Lutzinger, Paweł Szulc i Gustaw Szrajber, oraz czterech pełnomocników od robotników, mian.: pp.: wice-prezes Wacław Martynowicz, Edward Tyszkiewicz, Zofja Krawentek i Wojciech Neumann; ich zastępcy: Bolesław Klys, Józef Kopczyński, Paweł Stanyrecki i Leonard Andrzejewski.

Wobec szerokich prerogatyw, udzielonych przez pełnomocników członkom zarządu, większość przedstawicieli robotników w zarządzie posiada doniosłe znaczenie. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Józef Hiza, Józef Rajpold, Antoni Grabowski, Franciszek Pawłowski i Józef Dembowski.

Postulaty kasy chorych fabryki francuzów, jako rzeczywiście najwięcej zabezpieczające byt robotnika, przewyższają wszystkie już istniejące w Łodzi kasy chorych i winny być wzorem dla nowoorganizujących się kas chorych.

*K.*

**Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

# Kronika.

= (k) **Przyjazd kontrolera.** W tych dniach przyjeżdża delegowany przez warszawski okręg probierczy kontroler p. Wasiljew, który dokona rewizji w miejscowych zakładach złotniczych.

= (d) **Z giełdy.** Łódzki komitet giełdowy z ramienia łódzkiego zgromadzenia giełdowego wybrał na członka do komisj podatkowej przy izbie skarbowej w Piotrkowie p. Edwarda Jezierskiego.

= (?) **Z komitetu robót publicznych.** Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. Meyerhoffa posiedzenie komitetu robót publicznych.

Omawiano przedewszystkiem sprawę robót przy budowie kanału na ulicy Benedykta, prowadzonych przez firmę Feinkind i Wojciechowski.

Jak się okazuje firma nie dotrzymała umowy i robót do terminu, t. j. do wczoraj, nie wykonała, wobec czego komitet zastosuje przewidziane przez umowę kary.

Następnie upoważniono inżyniera miejskiego p. Trzcińskiego do sporządzenia spisu wszystkich robót publicznych przeprowadzonych przez komitet.

Postanowiono w końcu wydelegować w sobotę komisję dla przejęcia robót brukowych, wykonanych przez przedsiębiorcę Goszczyńskiego na przedłużeniu ulicy Wschodniej i mostków na ulicy Srebrzyńskiej.

Koszta tych robót wynoszą 587 rub.

— (f) **W przemyśle łódzkim.** W przemyśle naszym zauważyć można, że w dziale wyrobów bawełnianych ożywienie jest słabe, obroty ograniczone, a to z powodu niepomyślnych wyników urodzaju tegorocznego.

Ceny na wyroby bawełniane podniosły się ostatnio o 50 proc., jednak w dalszym ciągu podnoszą się jeszcze w stosunku do cen zeszłorocznych. Teraz ceny są wyższe o 15 proc. Co się tyczy wyrobów wełnianych, to, mimo, że konjunktura lepsza jest nieco niż była w roku zeszłym, jednak większego ożywienia niema.

W dziale manufakturowym, mimo ogólnego polepszenia sytuacji handlowej, kredyt w tej branży jest jeszcze bardzo utrudniony.

Wypłacalność naogół uważana jest w tej dziedzinie handlu za lepszą i kredyt obecnie udzielany jest łatwiej. Widoki na przyszłość są niezłe.

Z Moskwy donoszą o usposobieniu mocnem wobec zdrożenia materjałów surowych. Dotkliwie daje się odczuwać brak rejestracji finansowej dla uniemożliwienia nadużyć.

= (?) **Czwarta klasa.** Począwszy od 14 maja roku przyszłego kursować będą na kolejach nasz. wagony IV klasy.

= (d) **Z Tow. kredytowego.** Na wczorajszem posiedzeniu połączonych władz Tow. kredytowego m. Łodzi na 11 nieruchomości przyznano pożyczki w sumie 299,700 rub.

— (f) **Zawieszenia wypłat.** W Rostowie nad Donem zawiesił wypłaty Izaak Bogusławski. Pasywa 120,000 rb.

— — W Bogorodku, zawiesił wypłaty Konstanty Szuchin, posiadający skład manufakturowy. Pasywa jeszcze nie wyjaśnione. Interes objął kuzyn jego, Kozakow.

— Charkowski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę o uznanie niewypłacalnym kupca M. Skripiczenko, z powództwa tow. akc. L. Grohman.

Tow. wytoczyło proces, ponieważ pieniądze, osiągnięte z licytacji, nie pokryły długów. Do akcji przyłączyli się inni wierzyciele.

Sąd uwzględnił starania tow. „L. Grohman" i nakazał aresztowanie Skripiczenki.

**W niewypłacalności zaangażowani są kupcy łódzcy, moskiewscy i charkowscy.**

— (k) **Zatwierdzona ustawa.** Komisja gubernjalna do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdziła ustawę kasy asekuracyjnej przy Stow. pracowników handlowych.

= (k) **Nowe Stowarzyszenie.** Powstaje tu Stow. właśc. piwiarni i restauratorów.

Zebranie organizacyjne dla o pracowania ustawy wyznaczono na środę 26 b. m.

— (r) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** Jutro, dnia 22 bm., o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym (Nowy Rynek 1), odbędzie się posiedzenie sekcji tkackiej, Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

= (r) **Ze Stow. nauczycieli.** W poniedziałek, dnia 24 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu Stow. nauczycieli chrześcjan, przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbędzie się posiedzenie sekcji nauczania elementarnego. Wieczór wypełni dyskusja nad metodami wykładu arytmetyki w drugim roku nauczania.

(r) **Schronisko dla nauczycielek.** Przed dwoma laty powstał zamiar założenia w Łodzi Schroniska dla nauczycielek, a dzięki energicznej inicjatywie prywatnej, zdołano zebrać mały fundusik, który jest niejako zarodkiem przyszłego schroniska.

Zanim jednak środki materjalne pozwolą na utrzymanie stałego lokalu dla Schroniska, młoda ta instytucja już od roku rozpoczęła swą pożyteczną działalność, ze składek bowiem członkowskich wspierała dwie nauczycielki w wieku podeszłym, które, straciwszy zdrowie w zawodzie nauczycielskim, zostały bez środków do życia. Ponieważ takich kandydatek znalazłoby się kilka, pożądanem jest przeto, aby jaknajwięcej osób zapisywało się na członków Schroniska dla nauczycielek.

Należy także wciąż pracować nad powiększeniem funduszu żelaznego.

W tym celu komitet Schroniska dla nauczycielek, zakupił w teatrze Polskim przedstawienie teatralne p. t. „Mąż z loterji", mające się odbyć we wtorek dnia 25 b. m., o godz. 8 m. 15 wiecz.

Nie ulega wątpliwości, iż publiczność nie odmówi swego poparcia nowopowstającej instytucji społecznej i zapełni po brzegi salę teatru.

= (k) **O straż w fabryce.** Administracja fabryki towarów bawełnianych Gampe i Albrecht przy ul. Piotrkowskiej nr. 208 wystąpiła do władz ze staraniem naznaczenia jednego policjanta do fabryki. Utrzymanie strażnika fabryka bierze na siebie.

= (k) **Ze Stow. kupców i fabrykantów.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Stow. kupców i fabrykantów m. Łodzi postanowiono wynająć większy lokal w śródmieściu, oraz założyć klub kupiecki przy Stowarzyszeniu.

— (o) **Nowa fabryka.** Piotrkowski rząd guberejalny pozwolił Jakubowi Abramowiczowi na otworzenie przy ul. Dąbrowskiej nr. 35, mechanicznej farbiarni i apretury, z warunkiem, że fabryka ta będzie zaopatrzoną w hydranty, specjalne aparaty dla spalania dymu, wentylację mechaniczną i filtry do ścieków.

= (k) **O węgiel.** Z powodu panującej obecnie drożyzny węgla, ministerjum handlu i przemysłu zezwoliło zarządom kilku kolei sprowadzać węgiel z zagranicy bez cła. Obecnie wielu kupców i przemysłowców, w tej liczbie i łódzcy, wystąpili do ministerjum ze staraniem o uzyskanie tegoż przywileju na sprowadzanie węgla zagranicznego bez cła. Ministerjum wypowiedziało się względem projektu przychylnie i jak nam komunikują, kwestja ta będzie rozważaną w tych dniach.

= (d) **Stypendjum.** Byli uczniowie szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, wystąpili z projektem utworzenia przy tejże szkole stypendjum imienia ś. p. Erazma Spaczyńskiego, zasłużonego kierownika i profesora szkoły.

W tych dniach projekt ten rozpatrywany będzie w urzędzie starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi, dozna poparcia.

= (k) **Kary w fabrykach.** Inspekcja fabryczna łódzka otrzymała z ministerjum handlu i przemysłu nowe przepisy, dotyczące ściągania, przechowywania i wydatkowania kar, odbieranych od robotników fabrycznych, za przekroczenie przepisów fabrycznych.

Przepisy te obejmują trzynaście paragrafów.

— (k) **Zabronione zebrania.** Wyznaczone na wczoraj zebranie likwidacyjne zamkniętego przed trzema laty Stow. właścicieli nieruchomości, zostało zabronione przez władze miejscowe.

Również nie doszło do skutku zebranie organizacyjne nowopowstającego Stow. właścicieli domów.

Członkowie zamkniętego Stow. zlikwidują obecnie interesy Stow. za pomocą zebrania podpisów członków, bez zwołania zebrania.

— (k) **Żyd. Tow. ubezpieczeń.** Organizuje się tu Tow. wzajemnej asekuracji żydów, oparte na zasadach zrzeszenia, Tow. podzielonem zostanie na trzy kategorie członków i trzy rodzaje asekuracji: na wypadek śmierci; na określoną liczbę lat i wypłacania posagów.

— (r) **Koncerty w „Savoy".** W kawiarni hotelu „Savoy", koncertuje wieczorami świetny sekstet muzyczny braci Łazarewych, na mandolinach, balałajkach i t. p. Sekstet, dobrze zgrany i złożony z ludzi posiadających talent prawdziwy, gra skończenie ładnie. To też nic dziwnego, że w kawiarni hotelu „Savoy" wieczorami bywa teraz prawie cała Łódź i że bawi się wybornie.

Zaznaczyć należy, że sekstet braci Łazarewych pozostanie w Łodzi jeszcze tylko dni kilka.

— (x) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy wikarjusz parafji Biała, w pow. rawskim ks. Leon Kalinowski przeniesiony został na takież stanowisko do parafji Najśw. Marji Panny na Starem Mieście w Łodzi.

= (x) **Z targu.** Ceny produktów spożywczych na targu dzisiejszym wynosiły się w cyfrach następujących:

Kartofli ćwierć płacono 75 kop., buraków ćwikłowych—70 — 75 kop., marchwi —30—35 kop.; kapusty kopę 2 rb. — 4 rb.; pietruszki pud— 1 rb. 30 kop.—1 rb. 50 kop.; selerów kopę 1 rb. 50 kop. — 2 rb.; kapusty włoskiej kopa 1 rb. 50 kop.—2 rb.

Nabiał: masła kwartę 90 kop. — 1 rb.; śmietany kwartę 40 kop.; mleka kwartę 7 kop.; jaj kopa 1 rb. 50 —1 rb. 75.

Drób: indyk 2 rb. — 3 rb.; gęś 2 rb.—2 rb. 50 kop.; kaczka 75 kop. —1 rb. 20 kop.; perliczka 80 — 90 k. kura 90 kop.—1 rb. 20 kop.; kurczak 50—60 kop.

Zwierzyna i ptactwo dzikie: zając 1 rb. 50 kop.—1 rb. 80 kop.; kuropatwa 45—55 kop.

Dowóz produktów był średni, ruch na targu szczególniej około zakupu kapusty, której dostarczono bardzo wiele, bardzo ożywiony.

— (f) **Za znęcanie się nad zwierzętami.** Od pewnego czasu funkcjonarjusze zakładu utylizacyjnego zaczęli postępować wprost grubiańsko, porywając na ulicach psy wprost pod okiem ich właścicieli, a nawet z ich rąk. Postępowanie takie i ciągłe na nie skargi, zwróciło uwagę Tow. opieki nad zwierzętami.

Z powództwa inspektora tego Towarzystwa wynikła w sądzie pokoju 12 rewiru sprawa przeciw funkcjonarjuszom zakładu utylizacyjnego, Michałowi Stopczykowi, Bolesławowi Faustowi i Konstantemu Trzaskowskiemu, o wyrwanie psa z rąk p. Dąbrowskiej i znęcanie się nad nim. Sędzia skazał oskarżonych na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu każdego,

Sędzia pokoju 11 rewiru, skazał furmana Rosińskiego, za przeciążenie koni na 6 rb. kary, lub 2 dni aresztu.

Sędzia pokoju 2 rewiru, skazał furmana Rozenberga, za używanie do pracy i bicie konia pokaleczonego — na 10 rb. kary lub dwa dni aresztu, Hazego Marksa i Mateusza Wojciechowskiego — za używanie koni kulawych — na rb. kary lub 1 dzień aresztu każdego.

Sędzia pokoju 5 rewiru, skazał Jana Grzybowskiego, za używanie do pracy koni kulawych i okaleczonych — na 10 rb. kary lub dwa dni aresztu.

— (f) **Nieporządki tramwajowe.** Wczoraj wieczorem około godz. 6 p. J. R., który przyjechał koleją kaliską do Łodzi, tramwajem № 8 (wagon № 207) podążał do miasta.

Stojąc na platformie p. R. oparł się o zamknięte drzwiczki peronu. Nagle drzwiczki te otworzyły się i p. R. wypadł na ulicę tłukąc sobie silnia prawą rękę.

Wagon zatrzymano. Okazało się, że przyczyną wypadku był zepsuty zamek u owych drzwiczek, którego konduktor nie mógł zamknąć.

Wina całkowita spada na zarząd tramwai miejskich, który niedba o to aby pasażerowie w wagonach byli zabezpieczeni od wypadku.

## Wypadki.

— (o) **Wyprawa złodziei.** Wczoraj, około godz. 5 po południu do sklepu Ewy Kubiakowej przy ul. Gubernatorskiej nr. 28, wtargnęli dwaj złodzieje i korzystając z chwilowej nieobecności właścicielki sklepu otworzyli szufladę kasy, chcąc zabrać pieniądze.

W tej jednak chwili Kubiakowa, zięć jej Below i córka, usłyszawszy szmer weszli do sklepu co skłoniło złodziei do ucieczki.

Kubiakowa, Below i żona jego, wybiegli za niemi, wołając pomocy. Krzyk usłyszał przechodzący tamtędy rewirowy 6 cyrkułu Taczała, który widząc uciekającego złodzieja, rozkazał mu się zatrzymać, a gdy ten usłuchał, strzelił za nim z rewolweru i przestrzelił mu lewą rękę na wylot, poczem już złodzieja zatrzymano i odprowadzono do cyrkułu.

Tymczasem drugi złodziej, korzystając z zamieszania wrócił do sklepu, zabrał całą zawartość szuflady, w kwocie około 10 rb. i zabierał się do wyjścia; gdy nadeszła Kubiakowa, złodziej uderzył ją kilka razy w głowę jakiemś tępem narzędziem, poczem ratował się ucieczką.

Aresztowany przez rewirowego złodziej nazywa się Roman Rykowski, 18 lat, z zawodu mularz, zamieszkały przy ul. Przędzalnianej nr. 20. Odszukaniem jego zbiegłego wspólnika zajęła się policja.

— (r) **Zderzenie z tramwajem.** Wczoraj po południu, na ul. Aleksandrowskiej nr. 10, tramwaj kolei Łódź-Aleksandrów najechał na resorkę. Zderzenie było tak silne, że siedzące na wozie osoby spadły z wozu na bruk i woźnica, Antoni Boczanowski poranił przytem silnie głowę.

— (r) **Napad bandycki.** Na ul. Aleksandrowskiej przed domem 124, dwuch bandytów napadło wczoraj wieczorem na niejakiego Chaima Eisnera. Bandyci pobili dotkliwie E. i zabrali mu zegarek srebrny.

— (p) **Przy pracy.** Wczoraj po południu, z rusztowania przy ul. Zgierskiej № 17, spadł mularz, Bertold Krapl i złamał lewą rękę.

— Na budowli, przy zbiegu ul. Pańskiej i Cegielnianej, zasłabł wczoraj nagle mularz, Józef Banasiak, lat 32. Lekarz Pogotowia stwierdził atak sercowy i udzielił B. pierwszej pomocy.

— Przy ul. Łąkowej № 5, spadł z drabiny szklarz, Marjan Chęciński, lat 40. Ch. zwichnął prawą rękę. I w tym wypadku udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

## Zamiejscowa.

= (x) **Rocznica w „Lutni" zgierskiej.** W poniedziałek, dnia 24 b. m. przypada szósta rocznica otwarcia Tow. śpiewaczego „Lutnia" w Zgierzu. W dniu tym, za przykładem lat poprzednich, zarząd „Lutni" urządza wieczornicę o bardzo urozmaiconym programie. Na zakończenie wieczoru odbędą się tańce.

= (z) **Epidemja w okolicy.** W osadzie Kamieńsku, w powiecie piotrkowskim, w okolicy której grasowała dotąd epidemicznie dysenterja i zabrała dużo ofiar, wybuchnęła obecnie epidemja dyfterytu, na którą umierają nie tylko dzieci, ale i młodzież do lat 24.

— (x) **Koncert w Zgierzu.** W sobotę, dnia 22 b. m., w sali „Lutni" w Zgierzu, Tow. szerzenia wiedzy im. B. Prusa urządza koncert, w którym wezmą udział: p. Józef Smido

## Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

## Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

## Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handle,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej**

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim".



Nowo otworzona

# Szkoła freblowska

## D-r. med. Heleny SZAPIRO

w lokalu gimnazjum M. HOCHSTEINOWEJ przy ul. **Wólczańskiej 23, róg Zielonej № 15.** Telefon 34-06. Zajęcia odbywają się od godz. 3—6 po poł. Gimnastyki rytmicznej udziela uczenica DALCROSE'A. Zapisy dzieci obojga płci od lat 4-ch, codziennie o godz. 5—6



## Księgarnie Gebethnera i Wolffa

**w Warszawie, w Lublinie i w Łodzi** —polecają

**NOWE POWIESCI:**

| | | |
|---|---|---|
| **Bielska K.** | SEPARATKA. Z przedmową G. Zapolskiej. | 1.50 |
| **Gąssowski J.** | ZIARMA SZALEJU. | 1.60 |
| **Gliński K.** | STARE LWY. Powieść historyczna. | 1.60 |
| **Gomulicki W.** | BÓJ OLBRZYMÓW. Z czasów wojny 1812 r. | 2.— |
| **Huskowski J.** | GESTY. | 1.20 |
| **Jagniątkowski Wł.** | W KRAINIE BOKSERÓW. Z portretem autora. | 1.60 |
| **Jahołkowska-Koszutska L.** | Z ODDALI. Romans. | 1.35 |
| **Jeske-Choiński T.** | W PĘTACH WOLNEJ MIŁOŚCI | 1.40 |
| **Lubińska T.** | JARZMO MIŁOŚNE. | 1.80 |
| **Łada Jan.** | LUCIFER. | 1.50 |
| **Makuszyński K.** | AWANTURY ARABSKIE. | 1.60 |
| **Piechowski G.** | USWIADOMIONY | 1.35 |
| **Piątkowski H.** | REDUTA. | 1.60 |
| **Przybyszewski St.** | ŚWIĘTY GAJ „Mocnego Człowieka" część trzecia i ostatnia. | 2.— |
| **Wierzbiński H.** | OAZA MIŁOŚCI. Z życia komunistów. | 1.50 |
| **Zapolska G.** | KOBIETA BEZ SKAZY. | 2.50 |
| **Zbierzchowski H.** | ANIOŁY PŁACZĄ. | 1.40 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



## E. FUKS Gabinet Dentystyczny

Łódź, Benedykta 2 (d.p.Rozenblatta

Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie

**Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą** (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszem mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bolu. Złote porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) **Porcelanowe korony i mosty.** Prostowanie krzywych zębów i wyszczerbionej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umacnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)



Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

## Dr. Lewkowicz

**powrócił**

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.**

od 8—1 i od 5—8. dla pań od 5—6
niedziele od 9 do 3. 2701—0



## Dr. L. Prybulski

**powrócił.**

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.** Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.



## Dr. L. Klaczkin

**Konstantynowska 11.**

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu.



## Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć od 9½ do 12½, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.



## Zdrowie to bogactwo!

Dietetyczne preparaty z solami odżywczemi.

## D-ra LAHMANNA

KAKAO, CZEKOLADA, EKSTRAKT, BISZKOPTY. MLEKO ROSLINNE, WYCIĄG JAPOŃSKI.

poleca główna agentura na całą Rosję **D-ra Lahmanna.**

## Rud. W. Zeiberlich w Rydze.

Żądajcie broszur o znaczeniu soli odżywczych. Broszury i cenniki bezpłatnie.

r1438—9



**Doktór med.**

## Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

**ul. Piotrkowska 56.**

**Nr. telefonu 32—62.**

Przyjmuje do 11 rano p. i 4—7 pop.



## Zimowy rozkład pociągów

**od dnia 1-go maja.**

**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

ODCHODZĄ z ŁODZI: a) **12.15,** b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50 f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) **6.43, 7.33, 8.45.**

**Przychodzą do Łodzi: 4.37,** 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, 4.38 **5.20, 8.08, 9.55,** k) **11.00,**

**Kolej Warszawsko-Kaliska.**

ODCHODZĄ do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, **8.13, 3.12,** DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, **2.31,**

PRZYCHODZĄ z KALISZA o godzinie: **1.21,** 10.51, 12.22, 5.20 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, **6.03.**

Odchodzą do Łowicza **10.** Przychodzą z Łowicza **7.45,**

**Kolej obwodowa.**

Odchodzi ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie **6.03,** ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi **5.27,** Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11, przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o g. **7.46.**

UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d. g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązuje połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.



## MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i GALANTERJI

## Florentyny CHLEBOWSKIEJ

**ulica Zielona Nr. 33** (Zielony Rynek)

ma zaszczyt polecić Sz. swojej Klijenteli duży wybór galanterji damskiej i męskiej po cenach bardzo zniżonych. Poleca również kapelusze damskie tanie i gustowne, tamże żałobne kapelusze na składzie. r1459—0—1



**Dr. medycyny**

## LEYBERG

**Krótka 5,** tel. 26-50.

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe. 10—1; 6—8. W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. r1677-0-1



## OGŁOSZENIA

## do PISM ZAGRANICZNYCH

**politycznych i krajowych**

**najlepiej i na taniej**

załatwia zatwierdzone przez Rząd

## „Nowe Biuro Ogłoszeń"

**Warszawa, Swiętokrzyska 30,** tel. 64-54.

**Tłomaczenia na obce języki bezpłatnie.**

Prenumerata wszystkich wydawnictw perjodycznych, krajowych, rosyjskich i zagranicznych.



WYDAWNICTWA GEBETHNERA i WOLFA

**NOWOSC!** **NOWOSC!**

**Józef Weyssenhoff**

## GROMADA.

Powieść współczesna.

Cena rb. 2.20

Tegoż autora poprzednio wydane:

| | |
|---|---|
| DNI POLITYCZNE. Serja I NARODZINY DZIAŁACZA (rok 1905) | 1.— |
| Serja II. W OGNIU (rok 1905—6). | 1.— |
| EROTYKI. Wydanie wytworne, z ilustracjami Henryka Weyssonhoffa. Rb. 2.50; w wykwintnej opr. | 4.— |
| HETMANI. Powieść współczesna z okresu rewolucji. | 2.— |
| SOBÓL I PANNA. Cykl myśliwski. | 2.20 |
| SPRAWA DOŁĘGI. | 1.80 |
| SYN MARNOTRAWNY | 2.20 |
| UNJA. Powieść litewska | 2.— |
| ZA BŁĘKITAMI. Z ilustr. K. Gorskiego. Rb. 1; w ozdobn. opraw. | 1.40 |
| ZARĘCZYNY JANA BEŁZKIEGO. Z ilustr. K. Górskiego. Wyd. 2-gie. Rb. 1; w ozdobnej oprawie. | 1.40 |
| ŻNAJ PANA. Wydanie wytworne. | 1.50 |
| ŻYWOT I MYSLI ZYGMUNTA PODFILIPSKIEGO. Wydanie 4-te. | 1.50 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



## Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych

b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.

Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół. do 6 i pół po poł.

**Ul. Południowa 28, tel. 16-85**



**Precz z chlorkiem!**

**Pożądana nowość**

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „PERBOROL", nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„erborol"** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„erborol"** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych



## Dr. Litmanowicz

**Krótka 12., (tel. 18-81)**

**Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.**

Godziny przyjęć: do 10 ran

## Na podróż dookoła świata

**Wystarczy jedno pudełko masy „CUDOLIN" za**

# 35 kop.

bowiem podeszwy nasmarowane masą **„Cudolin"** stają się długotrwale przy zupełnej giętkości. Kto pragnie długo nosić obuwie i oszczędzić pieniędzy, winien smarować podeszwy masą **„Cudolin"**, która ma jeszcze tę wybitną własność, że nie dopuszcza wcale wilgoci do nóg. Pudełko wystarczające dla 6 osób—35 kop. Do nabycia w składach aptecznych, mydlarniach i magaz obuwia. Hurtowa sprzedaż: **„Cudolin", Łódź, Cegielniana 38, telef. 30-06.** r1641—2

## THIOTYMINA

APTEKARZA J. HUMBLET

ZATW. PRZEZ URZĄD LEKAR. PETERSB. ZA № 6816.

ZALECANY PRZEZ P. P. LEKARZY Z NIEZAWODNYM SKUTKIEM, JAKO ŚRODEK ZNAKOMITY W PRZYPADKACH CHORÓB DRÓG ODDECHOWYCH, JAK: KATAR KRTANI, KATAR OSKRZELI, KATARY PŁUC, KASZEL. POBUDZA ŁAKNIENIE, WZMACNIA ORGANY TRAWIENIA, A TEM SAMEM PRZYCZYNIA SIĘ DO OGÓLNEGO POLEPSZENIA STANU CHOREGO

SPOSÓB UŻYCIA PRZY KAŻDYM FLAKONIE

ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZ.

## SZKOŁA RYSUNKOWA I MALARSKA.

**J. F. Szwabskiego** (Mikołajewska 22).

nagrodzona wielkim srebrnym medalem, rozpoczyna zajęcia dnia 27 października. W szkole tej, przyjmie czynny udział **znany artysta malarz Franciszek Lipiec.**

Zapis uczniów codziennie od 6—8. 1554—3

Przygotowała **na sezon zimowy** wielki wybór

## Garderoby

męskiej, damskiej i dziecinnej

WEDŁUG OSTATNIEJ MODY.

**Ceny bardzo przystępne.**

1534—1—20

## ZAKŁAD UROLOGICZNY

D-ra Aleksandra Fryszmana

**Warszawa,** ELEKTORALNA 3, Telefon 67-29.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie **chorych z cierpieniami nerek, pęcherza i cewki moczowej.**

**Pobyt od 3 do 8 rb. dziennie.** 1689—8

## Zakład szewcki W. GORSKIEGO

**(Mikołajewska Nr. 32)**

nagrodzony wielkim złotym medalem na wystawie rzemieśl.-przemysłowej w Łodzi w roku 1912. Poleca Sz. Klijenteli obuwiewszelkiego rodzaju wykonane według ostatniej mody. Ceny przystępne.

bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskiem napisem oraz u dołu i na pokryciu pudełka nie mają zamieszczonej firmy Dr. **Bayer'és Társa, Budapest.** Pudełko 65 k. We wszystkich aptekach.

Wszystkie jesteśmy zachwycone zaletami

Kremu, Mydła i Pudru **„Imsha Metamorphose"**

**które usuwają piegi i nadają twarzy świeżość niewiędnącą i piękność.**

| | | |
|---|---|---|
| Krem, | słoik | Rb. 1.70 i 50 kop |
| Mydło. | kawałek | 50 i 30 kop. |
| Puder | pudełko | „ 75, 40 i 15 k. |

Do nabycia w Tow. Akc. L. Spiess i Syn, oraz w lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych. r1446—8

SPACEROWA № 17 (dom Akcyin. Towarzystwa K. Scheiblera).

## Przy Szkole Kroju i Szycia

**Apolonji Kopydłowskiej**

**Łódź, ulica Piotrkowska № 115.**

Otwarte zostały kursy wieczorowe kroju i szycia

**Dla niezamożnych za opłatą tygodniową**

Zapis uczenic codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 5-ej do 8-ej. 0

**NOWO-OTWORZONY**

## Zakład Freblowski

**STEFANJI OSMAŁOWSKIEJ**

byłej słuchaczki wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie.

**DZIELNA Nr. 25.**

Urządzony według nowoczesnych wymagań hygieny.

PRZYJMUJE CZIECI OD LAT 3-7. Zajęcia odbywają się przed południem i po poł. Pogadanki, rysunki, sloid, rytmiczna gimnastyka, śpiewy i tańce. Zapisy codziennie od 11-1 i od 4-7. Przy ładnej pogodzie spacery w poblizkim ogrodzie. Przyjmuje się uczenice na praktykę. 1540—6

## Czy doprawdy?

Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

## Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

**dla przychodzących chorych**

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

| | |
|---|---|
| WEWNĘTRZNE i NERWOWE | Dr J Szwarcwasser od 10—11 4 i pół. do 5 i pół p p w niedz. od 10—11 |
| CHOROBY CHIRURGICZNE | Dr. M Kantor od 2—3 i od 7—8 p.p |
| CHOROBY KOBIECE | Dr. M. Papierny codz od 3—4 |
| CHOROBY DZIECI | Dr. J Lipszyc codz od 5—6. |
| CHOROBY OCZU | Dr. B Donchin codz od 9—10 r |
| CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA | Dr. C. Blum poniedz., wtor. środ., czw., od 1—2, piątek, sob niedz. od 9—10 r. |
| CHOR. SKORNE i WENERYCZNE | Dr L. Prybulski w niedz., wtorki czw., piątki od 1—2. Poniedz., środy, sob. od 8—9 wiecz. |

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek

Porada dla niezamożnych kop. 50.

## Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

## „EUGENJA"

KARTOWSKA

Łódź, Konstantynowska 5

TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Panom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIEJSZE UCZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszenie (Manicur) oczyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące. jako to: loki turbanowe, warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

## Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

**40 dni**

**!!! BEZPŁATNIE !!!**

Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)

**zwracamy pieniądze**

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10. 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj prosp., 56—565 J. K. PETERS.

**Dentysta**

## S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6 dom W-nego Auerbacha. Telef. 16-85

1123—7

## Ogłoszenia drobne:

**A.A.A.** 2 urządzenia sypialne nowe, cytrynowe i cedrowe, bardzo ładne do nabycia Pańska № 99 m. 1. 4178—3

Akuszerka - masażystka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo ul. Piotrkowska 223 m. 19. 4034—8—1

Baczność! Spodnie z prawdziwej „Skóry-angielskiej", które można nosić 5 lat, dostać tylko Piotrkowska 145, m. 34. 4190—4—1

Długoletni nauczyciel muzyki udziela lekcji na fortepianie i mandolinie podług najnowszej metody. Adres: Pańska 13, m. 11 front II-ie piętro. 4188—3—1

Dom z placem rogowym, 40 łokci długi, 100 szeroki. Punkt dobry, przy stacji kolejowej do sprzedania. Górka Pabjanicka № 182. 4187—3—1

Dom frontowy, z powodu kupna innego, do sprzedania zaraz za cenę kosztu. Wiadomość: Żubardź, Borysia № 18, m. 3. 4186—3—1

Do sprzedania magiel Dąbrówka, ul. Bankowa 21. 4183—2—1

Do sprzedania sklep kolonialny z powodu wyjazdu. Zakątna № 68. 4180—3—1

Do sprzedania teatr kinematograf w fabrycznem mieście. Wiadomość: Widzewska № 33 II p. Borgman. 4164—3

Do sprzedania **anlasser** do pięciokonnego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sień. 3740—0

Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Nowozarzewska № 7, 4179—3—1

Maszynę prawie nową do szycia i haftu, sprzedam tanio; haftu wyuczę darmo. Piotrkowska 253-68. 4189—2—1

Nauczycielka muzyki, uczenica moskiewskiego konserwatoryum, udziela lekcyi. Fortepian solfegio. Oferty składać proszę w adm. „Kurjera" pod „M. W". 4087—6

Papier gazetowy na pudy do sprzedania. Wiadomość: w adm. "Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia № 37. 3415—0

Potrzebna zdolne stanicznarki. Ul. Milsza № 34, 12. 4172—3

Przybłąkał się pies maści ciemnobronzowej. Odebrać można za zwrotem kosztów. Łódź—Mania, fabryka W-go Steinmana i Sachsa u Stelmaszaka. 4184—2—1

Pokój duży, słoneczny, ładnie i wygodnie umeblowany. Długa 19 m. 7. 4185—2—1

Potrzebna **na wieś do gospodarstwa** dziewczyna samotna, uczciwa, pracowita, znająca się na hodowli krów, drobiu i trzody chlewnej. Wiadomość ul. Konstantynowska № 18, ostatnia sień na dole.

Udzielam lekcji gry na **mandolinie** Konstantynowska № 24 m 9, prawa oficyna, II piętro od 2—4 po południu i od 7—8 wieczorem 3348—1

Wypożyczę na hipotekę summy: 1000, 2000, 4000, 8000, 10,000, mogą być Chojny, Bałuty, Ruda. Zawadzka 10, Niemierski. 4182—3—1

Zaginęła suka, buldog, morengowata, wabi się „Norma". Proszę odprowadzić na ul. Długą 73, stróż wskaże. 4177—1—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z gminy Radogoszcz, na imię Antoniny Pakulskiej. 4181—1 1

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Henryka Hersza. 4191—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Walowice, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej na imię Franciszka Norżyńskiego. 4192—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Nowosolna pow. łódzkiego na imię Zofji Gutkowskiej. 4161—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Gowyczew, pow. końskiego, gub. radomskiej, na imię Nuty Perec Plat. 4157—3

Zaginął paszport, wydany z Kutna gub. warszawskiej na imię Antoniego Bańdulskiego. 4173—3

**PATENTY**

NA WYNALAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ.

**GOLDMAN i ELLENBAND**

WARSZAWA, LESZNO № 15 Telefon № 228

Wydawca **Antoni Książek.** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Jarzęcki.**